

Waszym zdaniem: batalia o remont zabytku

Data publikacji: 20.02.2019 11:00

Informowaliśmy o sądowej walce o remont zabytku, w której istotną rolę odgrywa Gmina Hażlach. Władze samorządowe zainteresowały się niszczącym zameczkiem w Kończycach Wielkich. W sprawę włączył się konserwator zabytków a działania, których celem jest przywrócenie zabytkowi dawnej świetności, znalazły swój finał na sali sądowej. Sytuacja wzbudziła bardzo duże zainteresowanie, również wśród czytelników portalu ox.pl. Jakie były stanowiska?



fot. arc.ox.pl

W komentarzach zachowano pisownię oryginalną. Publikujemy tylko wybrane komentarze, w celu przedśledzenia tekstu oraz dyskusji w komentarzach zapraszamy do artykułu: [Sądowa walka o remont zabytku](#)

Czytelnicy podkreślali, że obiekt faktycznie jest zaniedbany i wkrótce podzieli losy innych tego typu przybytków, które odstawione w zapomnienie zostały doszczętnie zniszczone. Podkreślała to jeden z internautów pisząc - **Jeżeli się nic nie zmieni, niedługo ten obiekt podzieli losy zameczku w Wilamowicach. Koronny argument za faktem, iż tego rodzaju budynki powinny znajdować się w rękach publicznych. Może powtórna nacjonalizacja dla dobra tego obiektu, gdyby była możliwa, wydawałaby się najlepszym wyjściem? Jak widać, prywatny "inwestor" w obiekcie nie widzi nic więcej poza możliwością lokaty kapitału i potencjalną spekulacją. Neoliberalizm czystej postaci. Nawet Armia Czerwona tego obiektu tak nie zrujnowała, jak neoliberalna dogmatyka** — perorował internauta podpisujący się jako bronek91.

Ten komentarz zapoczątkował długą dyskusję, w której pojawiały się różne punkty widzenia. Część rozmowy sprowadzono do polityki ogólnokrajowej, jednak w większości internauci byli zgodni - **zameczek w Kończycach powinien zostać uratowany. Pojawiły się zarzuty, że gmina ma za dużo pieniędzy, skoro chce zajmować się ratowaniem zameczku, jednak pogląd ten szybko został zduszony innymi komentarzami. Oto jeden z nich - Wójt Gminy Hażlach ma rację i popieram tę osobę w podejmowanych działaniach. Nie oznacza to, iż ma za dużo pieniędzy, wprost przeciwnie, tego typu zabytek spokojnie powinien otrzymać dofinansowanie z funduszy wojewódzkich i nie tylko. (...) może przypomnisz, jaka to linia poglądowa panowała w powiecie w 2007 roku i kto był wówczas starostą. To oni w pierwszej kolejności ponoszą winę za zaistniały stan rzeczy** - uzupełniał jeszcze bronek91.

Nie brakowało również merytorycznych propozycji rozwiązań, które w przyszłości uchroniłyby tego typu zabytki przed zniszczeniem - **Powinny zostać zmienione zasady nabywania tego typu obiektów przez tak nazywanych prywatnych „inwestorów”. Oczywiście obiecać można wszystko, niestety, jak się później okazuje, nabyli nie w jakichś szczytnych celach, co deklarują, aby zbić cenę, tylko ze względów SPEKULACYJNYCH. Moim zdaniem, prawo powinno sankcjonować takie przypadki a SPEKULACJA oddać otrzymane tą drogą pieniądze** - uzupełniał jeszcze wyjątkowo aktywny internauta.

Mimo zainteresowania losami zabytku część osób zgodziła się co do oceny aktualnej sytuacji. Przede wszystkim wskazywano, że zameczek znajduje się aktualnie w prywatnych rękach, a decydując się na sprzedaż, trzeba było liczyć się z faktem, że osobą decyzyjną jest teraz właściciel - **Już stare prawo rzymskie mówi czym jest własność prywatna. To najstarsze prawo rzeczowe i żaden sąd nie zmusi właściciela do ograniczenia tego prawa. Gmina decydując się na sprzedaż musiała mieć także na to zgodę, a skoro ją uzyskała utraciła bezpowrotnie możliwość wpływania na dysponowanie cudzą bo już nie swoją własnością. Skoro w Polsce są prawa pokomunistyczne umożliwiające blokowanie inicjatywy prywatnej w dysponowaniu prawem rzeczowym(np. brak zgody konserwatora zabytków na wybudowanie wind w zamku, który miał się stać hotelem), więc nie ma się co dziwić, że pałac w Kończycach niszczeje. dzisiaj większość zabytków niszczeje**

za sprawą chorych przepisów konserwatorskich. By nadać nowe przeznaczenie obiektowi, który był siedzibą rodu szlacheckiego w czasach współczesnych trzeba iść na daleko idący kompromis osobą, które decydują się na nadanie nowej funkcji obiektowi. Wójt powinien skarżyć w sądzie nie obecnego właściciela, z którym powinien współpracować ale konserwatora zabytków i przepisy prawne w oparciu, o które konserwator wydaje postanowienia – wyjaśniał jeden z komentujących, podpisujący się Mach.

Wiele komentarzy polegało na wzajemnej polemice. Zameczek w Kończycach wzbudził wielkie emocje, dyskusja była zawzięta, czasem nawet nieco ostra. Wciąż jednak pojawiały się głosy, które wskazywały, że miejscowa społeczność cierpi na tym, że zameczek podupada. Wskazywał to jeden z komentujących - **W tej całej sytuacji najbardziej poszkodowana DZIAŁANIEM SPEKULACJI jest MIEJSCOWA SPOŁECZNOŚĆ, której dorobek historyczny poprzez egoizm SPEKULACJI I NIEPOHAMOWANĄ ŻĄDZĘ brudnego ZYSKU popada w ruinę, tak samo, jak całe państwo pod panowaniem tejże SPEKULACJI. Pokażmy SPEKULACJI i jej linii pogładowej, gdzie ich miejsce** – odpowiadał znów bronek 91.

W odpowiedzi pojawiły się również inne teorie, które wskazywały, że inwestycja w tym przypadku zwyczajnie przerosła właściciela... W dalszym ciągu podtrzymywano jednak, że własność prywatną należy uszanować - **Chyba brak zrozumienia tematu własności jest powodem takiej jałowej dyskusji. Niestety nieruchomości od zarania zawsze były najlepszą formą lokaty kapitału, jednocześnie dziurą bez dna w związku z samoistną produkcją kosztów, związanych z ich utrzymaniem. Wygląda na to, że jedna strona "dyskusji" zdaje sobie sprawę z "posiadania" a druga jeszcze się nie dorobiła żadnej własności w nieruchomościach i koniecznie chce ratować nieswoją własność. Już był taki ustój, czy to coś nowego (...)** – pisał z kolei tom Lem.

Z komentarzy można było dowiedzieć się również wielu dotychczas nieznanych faktów, dotyczących zameczku. Osoby mieszkające w sąsiedztwie, lub też zainteresowane obiektem wskazywały, kto o zameczek dbał i co się z nim w ostatnim czasie działo - **Wiele dla ratowania około pałacowej infrastruktury poczynił mieszkający tam w ubiegłych latach pan Bogdan który podniósł z ruin przyległe do pałacu zabudowania i powstał folwark Karłowiec. Jako radny starał się by tereny wokół pałacu uporządkować. Poprzedni władarze nie byli zainteresowani jego pomysłami. Sam- dzięki niewielkim kosztom spowodował wykarczowanie przed zamkiem parku. Za przysłowiowe "pół litra" uratował w pobliżu dęba który stał przy samej drodze i był sukcesywnie uszkodzany przez przejeżdżające koło niego maszyny rolnicze. Poszerzył o 1 m zsuwającą się na drogę skarpe. (zobacz trzecie zdjęcie). <https://wiadomosci.ox.pl/hazlach-drzewa-po-liftingu,24982>. Jednak sam bez pomocy lokalnych władz nie mógł dużo zrobić. Sprzedał wyremontowane ruiny Karłowca i wyniósł się do innej miejscowości gdzie nadal realizuje swoje plany** – tłumaczy zubermarek.

Spór w komentarzach z pewnością nie został rozstrzygnięty, zaobserwować można jednak różne punkty widzenia. Zastanawiając się nad losami zameczku w Kończycach, można znaleźć wiele argumentów, zarówno popierających rozpoczęcie batalii o remont zabytku, jak i negujących takie działania. Istotną kwestią w tym przypadku jest jednak rozstrzygnięcie sądu – o losach zabytku zdecyduje obowiązujące prawo.